Cena 5 zł

WYDANIE A

CZYTELNIK

SŁOWO POLSKIE

PIĄTEK 22 KWIETNIA 1949 ROKU

ROK IV NR 109 (878)

WROCŁAW — JELENIA GÓRA — WAŁBRZYCH — LEGNICA — OPOLE — GORZÓW

Dziś w numerze czterostronicowym: Kongres Paryski ostrzega podżegaczy

Wojska ludowe sforsowały rzekę Jang-Tse-Kiang

Ofensywa na Nankin

Rząd Kuomintangu ucieka na południe

PARYŻ (PAP). Mao-Tse-Tung i gen. Czu-Teh dali rozkaz podjęcia generalnej ofensywy armii ludowej na północ i na południe od rzeki Jang-Tse-Kiang. Bezpośrednim celem ofensywy jest stoczenie Nankinu, po czym rząd kuomintangu ma otrzymać jeszcze jedną szansę przyjęcia warunków pokoju.

Proklamacja przywódców Chin Ludowych wzywa do przejęcia ustalonych przezeń warunków, poszczególne prowincje, podległe jeszcze rządowi kuomintangowskiemu.

W ofensywie wojsk ludowych która rozpoczęła się 20 bm. biorą udział trzy armie, liczące ogółem przeszło 1 milion ludzi. Czwarta armia pod dowództwem gen. Lin-Piao posuwa się w kierunku Yang-Tse-Kiang z północy.

Oczekuje się, że wojska ludowe będą usiłowały przeprawić się jednocześnie na wschód i na zachód od Nankinu w celu ujęcia armii kuomintangowskiej w kleszcze.

Korespondenci amerykańscy podkreślają, że z rozpoczęciem działań wojennych, w Nankinie zapanowała nierzywkle napręzona atmosfera. Chaos ekonomiczny osiągnął szczyty. Inflacja szaleje. Złoty yuan, którego stosunek do dolara był 8 miesięcy temu 4:1, obecnie spadł do 12.000:1.

W Nankinie ogłoszono stan nadzwyczajny. Rozpoczęła się gorączkowa ewakuacja rodzin dygnitarzy kuomintangowskich.

Na tajnym posiedzeniu Yuanu (zgromadzenia ustawodawczego) rządu i kierownictwa partii kuomintangu, zdecydowano ewakuować Nankin.

Około 60 tys. żołnierzy armii ludowej już przekroczyło rzekę Jang-Tse-Kiang.

ORKA WIOSENNA NA GÓRNYM ŚLĄSKU

Czyn 1-Majowy młodzieży „SP"

WARSZAWA (PAP). Junacy 1-majowych hufców „SP" gminy Czernichów (woj. krakowskiego) postanowili oddać do użytku na 1 Maja boisko sportowe. Młodzież gminy Mogiła przystąpiła do oczyszczenia stawów rybnych "należących do „Samopomocy Chłopskiej". Podobne prace zgłosiły również hufce gminne z Wieliczki.

810 godzin pracy w kopalni!

Rząd rumuński odrzuca bezpodstawne noty USA i W. Brytanii

BUKARESZT. (PAP). 19 bm. rząd rumuński wręczył poselstwom Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii w Bukareszcie odpowiedź na noty rządów tych krajów, zarzucające Rumunii, że nie wykonała rzekomo art. 3-go Traktatu Pokojowego.

Rząd rumuński podkreśla w swej odpowiedzi: Prawa wolności człowieka są zagwarantowane w konstytucji rumuńskiej republiki ludowej. Dyskryminacje narodowe i rasowe karane są sądownie a wyznania religijne cieszą się całkowitą swobodą.

Rząd odrzuca twierdzenia rządu Stanów Zjednoczonych, jakoby środki, podjęte przez władze rumuńskie przeciwko faszystom oraz wyroki sądów rumuńskich na członków band szpiegowskich, którzy pozostają na służbie wywiadu amerykańskiego miały stanowić pogwałcenie Traktatu Pokojowego.

Rząd Stanów Zjednoczonych popiera szpiegów faszystowskich i zdrajców rumuńskich, udzielając im schronienia i oddając im do dyspozycji radiostacje nadawcze.

Rząd rumuński nie dopuści do próby mieszania się w sprawy wewnętrzne ze strony rządu amerykańskiego.

Nota o analogicznej treści wystosowana została do poselstwa brytyjskiego w Bukareszcie.

W przemyśle metalowym

60-krotny wzrost eksportu w ciągu trzech lat

WARSZAWA (PAP). Dzienni karze, którzy zwiedzili halę ciężkiego przemysłu na Międzynarodowych Targach Poznańskich, stwierdzili, że wydatny wzrost udziału przemysłu metalowego w Targach jest wyrazem rozwoju naszego przemysłu i postępu technicznego w produkcji jego wyrobów.

Tegoroczny plan eksportowy przemysłu metalowego jest pod względem wartości 60-krotnie wyższy od wartości eksportu przed trzema laty i prawie 4-krotnie wyższy niż przed rokiem.

Należy sądzić, że na Targach nastąpi rozszerzenie kontaktów eksportowych z przedstawicielami kilkunastu krajów.

Katastrofy samolotowe

BERLIN (PAP). W ciągu ostatniej doby w zachodnich Niemczech uległy katastrofie dwa amerykańskie samoloty myśliwskie. Pilot jednego z tych samolotów zginął, a pilot drugiego samolotu został ranny.

Wojciech Zukrowski

Będzie pokój na świecie

Paryż, w kwietniu

W sali Pleyela, ogromnej, 3-piętrowej, gdzie odbywają się reprezentacyjne koncerty, dziś przeszuwa się kolorowy tłum. Słychać szum wszystkich języków świata. Błyskają oczyma Murzyni, przemykają się uciekinie Chińczycy, rudą Szkot koi prowiant Algerczyk w fezie, dużą gromada Rosjan, Amerykanie i Węgrzy.

Na scenie podniżny rząd stanowiło jednakże wielkich, jednako ważnych. Stoją zgodnie — tworząc tęczę wróżącą przymierze.

Delegacja nasza staje się ośrodkiem zainteresowania, zbiegają się recenzenci i reporterzy, strzelają błyski reflektorów, trzaskają aparaty fotoowe. Trwa to chwilę, nim inna wkraczająca grupa nie wzbudzi sensacji wśród lękających jej.

Krążą oni obwieceni bateriami, wznoszą nad głowy lampy jestem blagalnym, celują lufy obiektywu, krążą koło prezydium, wspinają się na poręcze ze zręcznością, pełzają pod stołami, by uzyskać ciekawe spojrzenie.

Powoli gwar cichnie i głos zabiera pierwszy przewodniczący, znakomity uczony Joliot-Curie.

Kongres zostaje otwarty. Joliot zaczyna wygłaszać wielkie oskarżenie przeciwko tym, którzy nie pozwalają, by nauka służyła postępowi, ale w tajemnicy gromadzą siły, zaniedbują świat groźbą wojny. Nauka i jej wspaniałe osiągnięcia muszą być udostępnione wszystkim narodom, muszą służyć każdemu człowiekowi. Syrią się oskarżenia. Oto Belgia, najmniejszy producent rudy uranowej, nie ma prawa bez zgody Ameryki dysponować ani gramem uranu. Jedną z dróg zbliżenia jest bezpośredni kontakt między narodami poza czy ponad głowami polityków — rozmowa człowieka z człowiekiem, których przegradza wojenna propaganda.

Po spokojnym, pełnym troski oświadczeniu prof. Joliot — z pają gazowych, rozgrzewając i porywając sobą wielki socjalista wskazuje Pietro Nenni. „Nie jesteśmy zebraniem młodych pacyfistów — woła, — nie będziemy fatalistycznie wyczekiwali na katastrofę. My, ludzie odpowiedzialni bronić pokoju, na każdą próbę narzucenia nam wojny odpowiemy, rozstrzelą, która musi wytrącić broń z ręki podżegaczy".

Jednogłośnie przechodzi rezolucja, by ci wszyscy, których oprzyniczenia wizowe odtrąciły od Paryża, zebrali się w Pradze. Nie będzie to drugi Kongres. Kongres jest jeden. Nie podziela nas granicą. Wszystkie uchwały będą natychmiast przetelefonowane.

Długie, niemilknące oklaski. Na trybunę wchodzi były minister Francji prowincji Yves Farge. Jest on poetą i publicystą. Brał czynny udział w ruchu oporu, przewodniczył okręgowi lyońskiemu.

Mówi o swoich doświadczeniach, powołuje się na świadectwo zasłużonego w przydziom Kongresu rektora Pierikowskiego, który również brał udział jako obserwator ukoronymi na 3t. bm.

Wyłącza kolaboracjonistów, zajmujących obecnie nadal poważne stanowiska we Francji, ulaskawionych zbrodniarzy wojennych. Mówi jedynie o faktach, z którymi sam się zetknął, o zjawiskach ogólnych naocznie.

Sala dyszy wraz z mówcą. Czuje się, że jest on głosem wielu obrażających, że porusza sprawy, które z niepokojem śledzą ludy Europy.

Niespodziewanie na salę wchodzi spóźniony delegat amerykański, z pęczkiem kwiatów murzyński Robeson. Chce skromnie ukryć się z boku, ale cała sala domaga się, by zasiadł w przydziom między Aragonem i Fadiejewem, cała sala woła, by przemówił.

Staje, wielki z szerokim, trochę dziecinnym uśmiechem na wargach, mówi prosto, wzruszony: „Przybywam do was z Ameryki napraudę pragnącej pokoju. Jestem delegatem Murzynów".

Uproszony, naglony oklaskami sił i śpiewa 3 piosnki: pełim po angielsku, głosem nastrojoną kołyszącą i hiszpańską kołysankę. Głębokiej bólu, znany nam dobrze z audycji radiowych, wypełnia zaciszną salę. Gdy mimo błagań odchodzi, budzi już nauczi nie entuzjazm, ale nagromadzą serdecznie uczucia do wszystkich Murzynów, którzy walkę o pokój Robeson przedkłada Kongresowi.

W przerwach toczą się rozmowy między delegatami, nawiązują się nici przyjaźni. Staje przed nami młoda Murzynka. Mrugając popiatymi powiekami, mówi szybko: „Ja bardzo lubię Polaków, byłam z Waszymi kobietami w Londynie, byłam i z nimi po przodu dobrze".

Zbliża się znana poetka Madelaine Riffaud. Była we Wrocławiu. Mówi się z nami, całuje na powitanie Jerzego Borejszę w oba policzki — „po polsku" — jak mówi z akcentem.

Mała, figlarna, czarnooka, opowiada o swoich przygodach partyzanckich.

Jest nieśmiały brunet. Och, oczywiście była gdzieś zrzucona i zmagazynowana, ale w naszej grupie trzeba było szczęścić od kamienia! Tak opłuszczyliśmy jednego Niemca i zabraliśmy mu broń.

Gdy rozstrzelali nam zakładnika, Buboualdiego, że każdy z nas sprzątnie jednego SS-mana. Łatwo powiedzieć, trudniej przyrzeczenie wykonać. Byłam pierwsza, żeby chłopców zachęcić. Spotkaliśmy się na moście. Mój pierwszy SS-man. Oczywiście nie uciekłam, zabrałam mu rewolwer — mówi, spoglądając na mnie. — Potem w czasie zamachu bombowego zajechali mi drogę autem i wysiadłam. Byłam bita w śledztwie, byłam w więzieniu. Ale cóż, żyję, wyszłam. Mam coś z płuca, ale zaczęłam temu poznałem wąsz- Zakopane".

Uśmiecha się sennie. „Powiedzcie, chyba już moja córeczka będzie miała zawsze przy sobie musztę, już nie będę potrzebowała zamieniać książki na rewolwer".

Siedma Madelaine, spoczyj na łaskawstandardów, na grobach siedzą gołębie. Rozumiesz, gołąb nie pozowi, by ostrze mało mogło ranić. Będzie pokój na świecie.

Strajk studentów w Nowym Jorku

NOWY JORK. (PAP) — Studenci Uniwersytetu Nowojorskiego wznowili po świętach akcję strajkową, domagając się usunięcia profesorów, głoszących teorie rasistowskie. Klika amerykańskich związków zawodowych złożyło oświadczenia, w których solidarują się z strajkującymi. Związek Zawodowy Robotników Przemysłu Futrzanego wyraził gotowość udzielenia strajkującym pomocy materialnej.

Depesza amb. Naszkowskiego do prezydenta Szwernika

MOSKWA. (PAP) — W związku z 4-tą rocznicą podpisania układu polsko - radzieckiego ambasador RP w Moskwie Naszkowski skierował do przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Mikołaja Szwernika depeszę, w której stwierdza:

„Układ o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy stał się trwałą podstawą dla stałego wzmacniania niepodległości i rozwoju Polski korzącej ku socjalizmowi. Przyjaźń naszych narodów stanowi mocne ogniwo w jednolitym froncie krajów demokracji ludowej i sił postępu walczących pod kierownictwem Wielkiego Związku Radzieckiego o pokój i szczęście narodów".

W depeszy przesłanej do Min. Spraw Zagr. ZSRR Wyszyńskiego, ambasador Naszkowski złożył na serdeczne gratulacje w związku z 4-tą rocznicą zawarcia układu polsko - radzieckiego.

Nowy ambasador USA w Moskwie

WASZYNGTON. (PAP). Prezydent Truman mianował dotychczasowego posła Stanów Zjednoczonych w Belgii admirała Alana Kirk ambasadorem USA w Związku Radzieckim. Poprzedni ambasador amerykański w Moskwie gen. Beddel -Smith odwołany został w ubiegłym miesiącu.

Swiat pracy godnie uczci swe święto

WARSZAWA (PAP). Z całego kraju napływają wiadomości o zobowiązaniach powyższych ku uczczeniu święta 1-Maja jowego.

Załoga fabryki „Maggi" wykona półroczny plan produkcyjny do 30 kwietnia br. zaoszczędzając 70 milionów zł. Załoga Warsztatów Kolejowych w Poznaniu wykona prace dodatkowe wartości 5.627 tys. zł.

Załoga Warsztatów Komunikacyjnych Gdańsk — Gdynia od dn. do użytku 17 tramwajów. Robotnicy Warsztatów Samochodowych odbudują autobus z ciągnikiem typu „Colombina". Uzyskane przy tym oszczędności wyniosą 6 milionów zł.

Drugi dzień obrad Kongresu Pokoju

Jedność rzesz pracujących świata zapewni trwały pokój

PARYŻ (PAP). Drugi dzień obrad światowego Kongresu w Obronie Pokoju rozpoczął się pod przewodnictwem delegata włoskiego Pietro Nenni.

Rektor Uniwersytetu Warszawskiego **Pieńkowski** odczytał odezwę przesłaną przez 380 delegatów na Kongres obradujących w Pradze. Przesyłają oni pozdrowienia obradującym w Paryżu delegatom milionów ludzi, pragnących pokoju, składają życzenia owocnej pracy w walce przeciwko zbrodniczym planom podżegaczy wojennych.

Pokój jest niepodzielny

Delegat brytyjski **Konni Zilliacus** oświadczył:

„Pragnąłbym by jedno zdanie znalazło rozpowszechnienie na całym świecie:

„Pokój nie jest trzecią siłą — pokój jest niepodzielny...

Przegraliśmy w 1939 r. pokój, ponieważ profaszystowskie rządy mocarstw zachodnich usiłowały podzielić pokój, — aby utorować reżimom faszystowskim wolną drogę agresji na sąsiadów na wschodzie. Rządy te miały nadzieję, że same wojny uniką i obronią kapitalistyczny porządek, utożsamiany przez nich z demokracją, wolnością, cywilizacją zachodnią, patriotyzmem i religią. Ale podzieliwszy pokój, uczyniły one drugą wojnę światową nieunikniona.

Nasi przyjaciele rosyjscy usiłowali położyć kres pierwszej wojnie światowej przez rewolucję społeczną. Gdyby się im to udało, gdyby rewolucja socjalistyczna rozciągnęła się na całą Europę, nie byłoby Hitlera ani Mussoliniego, ani drugiej wojny światowej.

Zilliacus wykazuje, że Pakt Atlantycki pozostaje w jaskrawej sprzeczności z postanowieniami karty ONZ.

„Niebezpieczeństwo zagrażają ce pokojowi zostało ujawnione przez sprawę Jamesa Forrestala. Min. Obrony był jednym z najbardziej wpływowych ludzi w rządzie amerykańskim. Znane były jego natarczywe żądania powiększenia zbrojeń. Był on jednym z głównych zwolenników tzw. „zimnej wojny". W dwa tygodnie po jego ustąpieniu okazało się, że nie był od wielu tygodni przy zdrowych zmysłach.

Zilliacus proponuje, by Kongres utworzył stałą organizację, której zadaniem byłoby demaskowanie istotnego charakteru Paktu Atlantyckiego przez ustalenie, że wszelkie działanie podjęte w myśl tego Paktu jest pogwałceniem karty ONZ.

Walka socjalizmu z kapitalizmem

„Twierdzą się, — dokończył **Zilliacus** — że interesy demokracji zachodnich są nie do pogodzenia z interesami trzeciej części ludzkości, zmierzającej do socjalizmu. Nie zgadzam się z tym. Rzeczywista walka toczy się na świecie między socjalizmem a kapitalizmem. Rzeczywistym zwycięstwem jest zwycięstwo szerokich mas ludowych nad uprzywilejowaną większością. Walka ta zakończy się utrwaleniem pokoju i zabezpieczeniem sprawiedliwości i wolności oraz braterstwem i jednością rzesz pracujących wszystkich krajów".

Delegatka Grecji demokratycznej **Melpo Axioti** odczytała orędzie rządu wolnej Grecji, stwierdzające, że:

Naród Grecki, walczący z bronią w ręku przeciw imperialistycznym agresorom, solidaryzuje się z akcją Kongresu.

Południowe obrady otworzyło przemówienie delegata radzieckiego **Fadiejewa**.

(Obszerne streszczenie przemówienia podamy w numerze jutrzejszym).

PARYŻ. — W drugim dniu obrad Kongresu zabrał głos w dyskusji członek delegacji polskiej prof. Jan Dembowski.

(Obszerne streszczenie przemówienia podamy w numerze jutrzejszym).

Departament Stanu grozi delegatom na Kongres Pokoju

WASZYNGTON. (Telepress) Departament Stanu miota się w bezsilnej furii wobec entuzjazmu, jaki budzi we wszystkich cywilizowanych krajach paryski Kongres Pokoju.

Amerykańskie Ministerstwo Sprawiedliwości, rozważa możliwość zarejestrowania delegatów USA na Kongres w Paryżu, jako „obcych agentów, działających w imieniu zagranicznego mocodawcy".

Władze USA insplrują urządzenie w Paryżu „kontrkonferencji" w taki sam sposób, jak to miało miejsce w Nowym Jorku podczas Kongresu Intelektualistów amerykańskich. Prof. Sidney Hook, wybitny amerykański trockista, który z ramienia Departamentu Stanu zorganizował wspomniany „opozycyjny" kongres w Nowym Jorku, znajduje się w drodze do Paryża, celem odegrania tutaj tej samej komedii. Organizatorzy antypokojowej kampanii przygotowują „międzynarodowy dzień oporu przeciw dyktaturze i wojnie". Współpracują w tej farsie: wyznawca egzystencjalizmu, pisarz Jean Paul Sartre i jego demagogiczni prawicowosocjalistyczni przyjaciele, publikujący antykomunistyczny dziennik „Franc Tireur".

Wsiewołod Iwanow

„Pokój między narodami"

W zwyciestwie nad faszyzmem Związek Radziecki odegrał decydującą rolę. Jemu zawdzięcza wiele narodów zachowanie niepodległości, bezpieczeństwo i wolności. Zdawało by się, że po drugiej wojnie powinien zapanować na świecie długotrwały pokój. Tymczasem zimnica wojny szaleje i faszyzm zjawia się drugą. Nowe, ciemne i okrutne siły pośpiesznie gromadzą paliwo dla wzniecenia pożaru trzeciej wojny światowej. Ponownie chcą ze rzucić Europę drutem kolczastym i kulomiotami, chcą odrutować i rozstrzelać tych, którzy protestują przeciw wyzyskowi, którzy nie chcą, aby świat zamieniono w podstawę i potęgę kolonię anglo- i amerykańskich imperialistów.

Te wrogie wszystkim narodom siły zdają sobie sprawę, że Związek Radziecki to ostoja i nadzieja całej postępowej ludzkości, całego świata pracy. Wrogowie pokoju zwracają swe jadowite żądło przede wszystkim przeciw Związkowi Radzieckiemu, przeciw krajom ludowej demokracji, które wstąpiły na drogę wiodącą do socjalizmu. Szkolują kraj na dzieci, wynachują bomba atomowa i usiłują wciągać do Związku Radzieckiego szpiegów, wywiadowców i dywersantów. Wzmaksiem że wojna jest nieuniknioną, że jest zrządzeniem losu, usiłują zastraszyć ludzi pokoju.

My jednak wiemy, że wojna to nie fatum.

Wojna może wybuchnąć jedynie wtedy, gdy imperialistom uda się ją rozpętać. Wiemy, że ludzkość nie chce wojny. Wiemy, że na świecie istnieje potężny czynnik pokoju — Związek Radziecki, kierowany przez partię komunistyczną i wielkiego wodza, Józefa Stalina. Istnienie Związku Radzieckiego — tego nowego kręgu, który zlikwidował u siebie wyzysk i wyzyskiwaczy, który rządzi się najbardziej demokratyczną konstytucją — jest bodźcem dla wszystkich ludzi walczących o pokój. Tysiące dzieci tworzy i tworzy codzien nie nowe karty historii rozwoju ludzkości, historii jej wytrwałego i nieustającego postępu naprzód, karty natchnionej pracy w imię szczęścia człowieka, a tym samym całego świata. W niezmierzonym kręgu radzieckim, od Bałtyku po Ocean Spokojny, rozlega się symfonia pokojowej pracy, której echa słyszy cały świat. Wzrost potęgi państwa socjalistycznego jest dla całej ludzkości bodźcem do walki o demokratyczny pokój, o przyjaźń między wszystkimi narodami.

Ludzie radzieccy z radością przyjęli wiadomość o zwołaniu Światowego Kongresu obrońców pokoju. Wierzymy w pokój, wierzymy, że demokratyczna organizacja i postępowa działalność mogą niesłychanie wiele uczynić, aby ostatecznie zdemaskować organizatorów nowej rzezi światowej. Jesteśmy pewni, że Światowy Kongres obrońców pokoju bardziej jeszcze zjednoczy demokratyczne postępowe elementy ludzkości. Zmobilizuje wrogie nieustającą walką o demokratyczny pokój. Postępowe siły ludzkości, zjednoczone, zwalczące posiadające ostoję w Związku Radzieckim, nie zawiodą siękone.

Nie ulega wątpliwości, że ustanowiony Kongresu, mówiąc prawdę o tych, którzy przygotowują wojnę, demaskuje podżegaczy wojennych, wzbudza całej ludzkości tych przestępców, którzy żywią obrzydzenia nadzieję, że imperializm amerykański pod kłie i ujarzmi wszystkie narody.

Niechaj wszyscy uczciwi ludzie świata staną pod sztandarem, na którym widnieją piękne i wzruszające słowa: „Pokój między narodami".

Kongres Paryski ostrzega podżegaczy:

Na groźbę awantury wojennej ludy odpowiedzą mobilizacją sił

PARYŻ. — Otwarty wczoraj Kongres Pokoju przebiega w niezwykle podniosłej atmosferze. Obrady Kongresu wywołują olbrzymie zainteresowanie na całej kuli ziemskiej. Cały Paryż dosłownie żyje Kongresem. W sali Pleyela raz po raz rozlegają się owacje urządzane znakomitym przedstawicielom ludów, walczącym o pokój.

Pierwszy dzień obrad miał przebieg następujący:

Po przemówieniu prof. Joliot Curie, na wniosek delegacji francuskiej zebrani powzięli jednomyślnie następującą uchwałę:

„Światowy Kongres Pokoju wyraża energiczny protest przeciwko nieusprawiedliwionym decyzjom rządu francuskiego i amerykańskich władz okupacyjnych w Japonii, zabraniającym 370 delegatom z 10 krajów przyjazdu do Paryża. Światowy Kongres Pokoju potwierdza mandaty tych delegatów i obarcza sekretariat zadaniem powiadomienia ich o wszystkich pracach i uchwałach Kongresu".

Sekretariat Kongresu postanowił wysłać do Pragi swego przedstawiciela oraz przekazywać tam natychmiast teksty przemówień, prawowzdań i uchwał kongresowych.

Sekretarz Laffite zaproponował rozszerzenie prezydium. Weszli doń: Hodinowski-Spunar z ramienia Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet, Pablo Picasso (Francja), dr. Konorus (Albania), Ordenez (Argentyna), Konninan (Australia), Basel (Niemcy), Heiberg (Dania), Meltu (Finlandia), Rene Lyr (Belgia), pani Hollender (Belgia), pani Dragojczowa (Bułgaria), Endicott (Kanada), Juan Marinello (Kuba), Zillacus (Anglia), Alexis (Grecja), van Seggelen (Holandia), prof. Kuscsis (Węgry), rektor Pienkowski oraz Czesława Kurkowska (Polska).

REFERAT PIETRO NENNIEGO

Na posiedzeniu popołudniowym odczytał referat delegat włoski Pietro Nenni.

„Nie zapominam o tym — oświadczył — że jeśli mam honor przemawiać jako pierwszy referent na Światowym Kongresie Pokoju, zawdzięczam to zainteresowaniu i przyjaźni, jaki budzi na całym świecie walka, prowadzona przez robotników, chłopów i inteligentów włoskich. Celem tej walki jest niedopuszczenie do tego, by Włochy stały się przedpolem imperializmu amerykańskiego. Delegacja włoska ma zaszczyt i największą wagę debaty Kongresu. Po powrocie do Włoch będzie ona rozpowszechniać w naszych miastach, wsiach, fabrykach i warsztatach pracy hasła, które Kongres skieruje do ludności całego świata.

Pragniemy przywrócić — po wiedzial Nenni — atmosferę zaufania pomiędzy wszystkimi ludami oraz zmusić rządy do zaniechania polityki paktu atlantyckiego i powrotu do zawodu Narodów Zjednoczonych. Naszym hasłem jest niepodległy pokój i bezpieczeństwo zbiorowe. Mocarstwa pakt atlantyckiego mają stworzyć radę, obarczoną zadaniem wprowadzenia paktu w życie. W obliczu tej stałej rady Kongres winien wyłonić ludową Radę Pokoju, której będzie powierzone zadanie zastosowania środków, celem zapewnienia współpracy ludów i zorganizowanie oporu ludowego wobec prowokacji światowej reakcji i imperializmu. Na groźbę sprowokowania nowej awantury światowej — zakończył Nenni — odpowiemy groźbą powołania wszystkich ludów zdecydowanych zbrodniarzom, oddającym świat w odmęty nowych nieszczęść."

PRZEMÓWIENIA FARGE'A I ROBESON'A

Po Nenniim zabrał głos b. minister i przewodniczący jednej z największych francuskich organizacji b. kombatantów — Yves Farge.

Farge oświadczył m. in., iż rząd francuski zabronił wyświetlenia filmu, obrazującego walki wolnościowe w 1948 roku. W chwili obecnej tysiące członków francuskiego Ruchu Oporu jest ściganych przez sądy za walkę z okupantem hitlerowskim, a 1.200 członków związków zawodowych przebywa w więzieniu za udział w ostatnim strajku.

Z kolei przemówił, witany nie milknącymi oklaskami, znany śpiewak murzyński Robeson.

„Przynoszę wam pozdrowienia od milionów szarych ludzi z Ameryki, którzy chcą pokoju — powiedział Robeson. — My, Murzyni, jesteśmy ludnością, wyzyskiwaną przez sądy za walkę z okupantem hitlerowskim, a 1.200 członków związków zawodowych przebywa w więzieniu za udział w ostatnim strajku.

Z kolei przemówił, witany nie milknącymi oklaskami, znany śpiewak murzyński Robeson.

„Przynoszę wam pozdrowienia od milionów szarych ludzi z Ameryki, którzy chcą pokoju — powiedział Robeson. — My, Murzyni, jesteśmy ludnością, wyzyskiwaną przez sądy za walkę o równe prawa, za pokój, za wolność, za szczęście, walczą wkrótce najpierw wolno, potem coraz gęstszą, lawą wielką, bezimienną, zwarta przeciwko administracji, kulturę, prawo.

Na zapleczu płonął jeszcze Wrocław, huczały dzieła wokół tego megazakładu piekła. Dopiero trzy tygodnie od chwili sforsowania nią Wisły Odry czekały jeszcze Wrocław i długie trzy tygodnie walk i pożarów. Pokój nie rozdział się szybko, nie powstawał z dnia na dzień. Pokój musiał być wywalczony krwią setek tysięcy żołnierzy radzieckich i polskich, krwią milionów ofiar ludności cywilnej.

Wszystkie wyzwolenia Dolnego Śląska obchodzimy w tym roku skromnie. Istnieje jednak charakterystyczna i znamienna dziwność chronologiczna, jaka zachodzi między rocznicą przekroczenia Nysy, a wielkim Kongresem Pokoju, odbywającym swoje obrady w Paryżu.

Dziwne zaiste więzy łączą obie te miasta, Wrocław i Paryż. We Wrocławiu ubiegłej jesieni odbyły się — jak to stwierdził Jerzy Borejsza — zaręczyny z pokojem, w Paryżu jesteśmy świadkami historycznej chwili zaślubin całego świata miłującego pokój, z tym właśnie pokojem. We Wrocławiu obchodzimy pamiętnie w dniu skupieniu rocznicę wyzwolenia Dolnego Śląska spod ucisku hord faszystowskich, hord podpalaczy świata; w Paryżu jednocześnie padają mocne, przepojone wiarą i uroczą słowa, pętlujące nowych podpalaczy świata. Wrzochot staje się synonimem okropności wojny. Paryż zumie niem ludzkości. Wrocław i Paryż stoją na miasta, które czują najzaszczytniejszym określeniem: kołebki pokoju.

Synowie ostoicy pokoju. Moi towarzysze, gieci o wolność tego pięknego, bogatego skrawka Europy, Wolność Dolnego Śląska mawiomą rocznia 1949 specjalną wymowę.

Jeko ogniwo pomiędzy Wschodem a Zachodem, jako miasto ruin, pulsujące nowym życiem w sercu Europy, jako żywy krąg, kuźnia pokoju i dążeń pokoju, pracujących Polski — Wrocław, ma prawo w tym roku świętować rocznicę wyzwolenia z gęsią wiarą, że hasło obrony pokoju, które podało w jego miasto Muszyński, sercu miłodowi ludzi na całym świecie.

Z tym hasłem pokoju na ustach, świętujmy dzisiaj rocznicę rocznicę wyzwolenia Dolnego Śląska.

Wolność i pokój

22 kwietnia 1945 r. żołnierze radzieccy i polscy sforsowali Nysę. Faki jakich wiele w historii wojny, znamienny jednak dla terenów, które leżały w najbliższym sąsiedzie frontu. Po odbyciu wojnę dalej na zachód, na ziemie te, znajdujące się jeszcze w stanie ogromnego chaosu i zniszczenia, zaczęła wkrótce najpierw wolno, potem coraz gęstszą, lawą wielką, bezimienną, zwartą przeciwko administracji, kulturę, prawo.

Na zapleczu płonął jeszcze Wrocław, huczały dzieła wokół tego megazakładu piekła. Dopiero trzy tygodnie od chwili sforsowania Nysy Odry czekały jeszcze Wrocław i długie trzy tygodnie walk i pożarów. Pokój nie rozdział się szybko, nie powstawał z dnia na dzień. Pokój musiał być wywalczony krwią setek tysięcy żołnierzy radzieckich i polskich, krwią milionów ofiar ludności cywilnej.

Wszystkie wyzwolenia Dolnego Śląska obchodzimy w tym roku skromnie. Istnieje jednak charakterystyczna i znamienna dziwność chronologiczna, jaka zachodzi między rocznicą przekroczenia Nysy, a wielkim Kongresem Pokoju, odbywającym swoje obrady w Paryżu.

Dziwne zaiste więzy łączą obie te miasta, Wrocław i Paryż. We Wrocławiu ubiegłej jesieni odbyły się — jak to stwierdził Jerzy Borejsza — zaręczyny z pokojem, w Paryżu jesteśmy świadkami historycznej chwili zaślubin całego świata miłującego pokój, z tym właśnie pokojem. We Wrocławiu obchodzimy pamiętnie w dniu skupieniu rocznicę wyzwolenia Dolnego Śląska spod ucisku hord faszystowskich, hord podpalaczy świata; w Paryżu jednocześnie padają mocne, przepojone wiarą i uroczą słowa, pętlujące nowych podpalaczy świata. Wrzochot staje się synonimem okropności wojny. Paryż zumie niem ludzkości. Wrocław i Paryż stoją na miasta, które czują najzaszczytniejszym określeniem: kołebki pokoju.

Synowie ostoicy pokoju. Moi towarzysze, gieci o wolność tego pięknego, bogatego skrawka Europy, Wolność Dolnego Śląska mawiomą rocznia 1949 specjalną wymowę.

Jeko ogniwo pomiędzy Wschodem a Zachodem, jako miasto ruin, pulsujące nowym życiem w sercu Europy, jako żywy krąg, kuźnia pokoju i dążeńpokoju mas pracujących Polski — Wrocław, ma prawo w tym roku świętować rocznicę wyzwolenia z gęsią wiarą, że hasło obrony pokoju, które podało w jego miasto Muszyński, sercu miłodowi ludzi na całym świecie.

Z tym hasłem pokoju na ustach, świętujmy dzisiaj rocznicę rocznicę wyzwolenia Dolnego Śląska.

Świat artystyczny i naukowy godnie uczci święto 1 Maja

Literaci w świetlicach — Brygady artystyczne w pochodzie — „Białe kruki" i czerwone sztandary

Zbliża się dzień 1 Maja.

Do wypełnienia czynu pierwszomajowego, do podniesienia wydajności pracy, do przedstawienia wyzwolenia pracy, do wykonania planu gospodarczego stanęli robotnicy wszystkich zakładów pracy Dolnego Śląska i Wrocławia. W dniu 1. Maja milionowe masy robotnicze i chłopskie demonstrować będą w miastach i wsiach pod hasłem wzmocnienia sojuszu robotniczo - chłopskiego, walki o urodzaj, o zwiększenie hodowli i produkcji rolnej, współdziałania robotników i chłopów mało i średniorolnych w walce o zniszczenie wyzysku, o dobrobyt i kulturę.

Dzień 1. Maja będzie wielkim świętem całego narodu. W ich demiach, organizowanych we wszystkich zakładach pracy weźmie żywy i aktywny udział świat artystyczny Wrocławia. Przygotowania prowadzone w ramach wszystkich związków i instytucji kulturalnych.

W ZWIĄZKU LITERATÓW

W rozmowie z prezesem Związku Literatów Polskich (Oddział wrocławski) Stefanem Łoziem dowiadujemy się, że Związek dokonał już wybrania tekstów na akademię w porozumieniu z Wydziałem Kultury i Sztuki przy Urzędzie Wojewódzkim. Teksty zostały rozesłane do 600 punktów — zakładów pracy i świetlic fabrycznych.

Znani literaci wrocławscy, Dygat, Łoś, Pierzchała, Zelenny i inni z okazji święta pierwszomajowego zobowiązali się napisać utwory okolicznościowe, które będą wygłaszane przez nich osobiście i przez recytatorów na akademiach.

W PAŃSTWOWYCH TEATRACH DOLNOŚLĄSKICH

panuje ożywiony ruch. Dyrektora Henryka Szletyńskiego i sekretarza PTD Grywalda zastąpiły pochłonięci nad listą tekstów. Państwowy Teatr Dolnośląski wybitnie przyczynił się do uczczenia tegorocznego święta pierwszomajowego, dając wyraz swojej solidarności i serdecznej współpracy z klasą robotniczą i chłopską.

Plan teatru podzielony został na trzy zasadnicze czlony. Człon A — to akcja 10 lotnych ekip artystycznych. W skład każdej ekipy wchodzić będzie zapowiadacz i recytator, śpiewak i śpiewaczka, instrumentalista, para baletowa lub solista baletu i pianista.

Brygady te oddane są do dyspozycji Komitetu, który dyrygować będzie ich udziałem w kilkuset akademiach.

Akcja przewidziana jest na cztery dni: 27 do 30 kwietnia włącznie. Przeciętnie każda ekipa występować będzie dwa razy w ciągu dnia, co da minimum 60 — 80 występów w 60 — 80 wrocławskich zakładach pracy.

Grupy te są numerowane i wystarczy, aby Komitet wezwał ten lub inny numer, by na miejsce udawała się zaraz brygada artystyczna z przygotowanym, bardzo urozmaiconym i wysoko artystycznie postawionym repertuarem.

Recytowane będą utwory czołowych proletariackich i rewolucyjnych poetów Polski, w programie wokalnym pieśni polskie i radzieckie.

Człon B — to wielka, centralna akademia w sali Państwowego Teatru Dolnośląskiego, 900 miejsc na tej akademii zarezerwowano bezpłatnie dla świata pracy. Po czasie oficjalnej najprawdopodobniej zostanie opera Stanisława Moniuszki „Sprzedana narzeczona".

Akademia odbędzie się 30-go kwietnia b.

Człon C — to grupowy udział wszystkich pracowników PTD w pochodzie pierwszomajowym. Weźmie w nim udział pochód artystów w oryginalnych kostiumach z granych w ostatnim sezonie sztuk. Ponadto projektuje się, że na samochodzie ciężarowym ruszy w pochodzie cały zespół „Romansu z wodewilu", śpiewając popularne pieśni z tego spektaklu, cieszącego się dużym powodzeniem.

30-go kwietnia w sali Teatru Popularnego zamiast „Romansu z wodewilu" KM PZPR zapowiada zorganizowanie wieczornego widowiska ze współudziałem sił teatralnych. Wreszcie rzecz najbardziej atrakcyjna: bilet na wolnym powietrzu, który wystąpi 1 maja.

Wszystkie projekty znajdują się w trakcie przygotowań.

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA

utrzymuje ścisły kontakt z życiem. Dyr. Kozin zaznacza, że z projektami zorganizowania w terminie od 1 do 3 maja brwystawy pod hasłem Biblioteka Naukowa w służbie społeczeństwa. Obejmie ona 4 działy: w pierwszej sali, poświęconej służbie robotniczej znajdą się pomieszczone książki pomocnej produkcji polskiej i radzieckiej, które służą dokształcaniu się robotnika w zakresie techniki i rolnictwa. Na drugiej stale będzie dyżurować delegat biblioteki politechnicznej z zadaniem informowania zwiedzających, jakimi książkami i tych dziedzin biblioteka dysponuje.

Druga sala poświęcona jest hasłu „Biblioteka Naukowa — bezbrzeżnej polityczno - naukowemu". - Będzie ona zawierać książki z zakresu literatury politycznej, a więc dzieła proklasyczne, dotyczące zagadnień marksizmu i leninizmu, dział świetlicowy, dział współzawodnictwa pracy itd.

Sale trzecia poświęcona nauczycielowi: będzie to przegląd wydawnictw powojennych z pedagogiki, dydaktyki ogólnej i szczegółowej itd.

Wszystkie sale mieścić się będą w budynku przy ul. Szajnochy 10 na II piętrze. Na piętrze trzecim salę czwartą poświęcono historycznej dokumentacji polskości Śląska w świetle rękopisów i starych druków.

Ogółem wystawa obrazować będzie polską produkcję książkową i najważniejsze wydawnictwa radzieckie lat 1945/49.

Komisarzem wystawy jest mgr. Nawara. Oprawę dekoracyjną wykonują w ramach czy wieczorowszego studenci Państwowego Liceum Plastycznego we Wrocławiu pod kierownictwem Dyrektora Liceum St. Kopyrzińskiego.

Po raz pierwszy Biblioteka Naukowa weźmie udział w święcie pierwszomajowym w tak szerokiej postaci. Wreszcie

Otwarcie Wystawy w dniu 1 maja stanie się na odcinku bibliotecznym wydarzeniem bez precedensu, nie tylko we Wrocławiu, ale na terenie całego kraju.

L. Gol.

Obrady Kongresu w Pradze

Manifestacyjne powitanie delegacji polskiej

PRAGA (PAP). — Na popołudniowej sesji praskiej części Światowego Kongresu Pokoju w dniu 26 kw. burzliwymi oklaskami powitano przybyłych do Pragi delegatów, a wśród nich pierwszą grupę 20-osobowej delegacji rumuńskiej, reprezentującą 6 milionową strefy okupacyjnej w Niemczech i 7-osobową delegację Międzynarodowego Związku Studentów, liczącego 6 milionów demokratycznych studentów z 54 krajów.

Przewodniczący komunikuje, że przybyło dotąd 13 delegacji, liczących razem 213 osób.

Następnie wybrano 3-osobową delegację, która przekaże ambasadorowi Francji w Pradze protest zgromadzonych przeciwko odmowie przez rząd francuski prawa wjazdu delegatów do Francji. „Krok ten — stwierdza protest — należy uważać za akt wrogi sprawie pokoju. Stanowisko władz francuskich jest sprzeczne z przyrodzonymi ideałami większości ludu francuskiego i z jego tradycjami kulturalnymi. Domagamy się stanowczo, aby rząd francuski wziął pod rozwagę fakt, że postępowanie jego wobec przedstawicieli wielomilionowych mas robotniczych i chłopów, kobiet i młodzieży, wobec inteligencji pracującej i wybitnych przedstawicieli nauki, sztuki, literatury wielu krajów — nie odpowiada oficjalnym zapewnieniom o pokoju, wolności i demokracji. Jeżeli rząd francuski zainteresowany jest w zachowaniu i utrwaleniu pokoju i przyjaźni między narodami — nie powinien obstawać przy obecnej swej decyzji".

W dalszym ciągu obrad przyby wa delegacja polska. Uczestnicy Kongresu przyjmują ukazanie się Polaków owacją.

Po zakończeniu zapadła na sesji przedpołudniowej, przewodniczący zaprosił do prezydium delegatów polskich; prof. Kulczyńskiego, prof. Wojtkowskiego i doktora Ostapa Dluskiego.

Z Aleksi wygłosił przemówienie zwiększonego sekretarz Informacji. Oświadczyły, następnie głos zabierają delegaci górników, przedstawicieli rolników moszwickich, delegat kolejarzy z Pragi i książę Katolicki Mazur.

Po zakończeniu przemawiał prezes Międzynarodowego Związku Studentów — inż. Grehman.

W rocznicę paktu polsko-radzieckiego

Depesze do generalissimusa Stalina i min. spraw zagr. Wyszyńskiego

Z radością stwierdzamy, że u rdzenia ubiegłym rocznicy jeszcze bardziej więzy, łączące nas przyjaźni oraz pogłębiliśmy naszą współpracę w dziedzinie politycznej i gospodarczej i kulturalnej.

Układ polsko-radziecki, będący żywą więzią między naszymi krajami, będzie nadal rozwijany fundamentem naszej wszechstronnej współpracy w duchu nierozłącznej przyjaźni z korzyścią zarówno naszych narodów, jak i wszystkich krajów, miłujących pokój.

Nadal będziemy umacniać nasz sojusz, który stanowi rękojmię trwałego pokoju, postępu i lepszej przyszłości naszych narodów".

(—) Józef Cyrankiewicz

Min. Spraw Zagr. Modzelewski wysłał depeszę gratulacyjną do ministra Spraw Zagranicznych ZSRR Wyszyńskiego.

WARSZAWA. Ogólna suma wpłat na Społeczny Fundusz Odbudowy Stolicy, zebrana od początku akcji zbiórkowej, wynosi 4.119.464 tys. zł.

SZCZECIN. W woj. szczecińskim rozpoczęto remonty mieszkań dla robotników. Naprawa objętych jest dotychczas 149 budynków, zawierających 2.532 izby mieszkalne i 34 użytkowe.

Z sali Kongresu

**** W sali Kongresu Pokoju stroły ludowy Czeskuy Kunkouskiej biorą pouszechne zainteresowanie.*

Liczni dziennikarze zagraniczni dopytywali się korespondentów polskich o nazwisko naszej delegatki w matuowskym stroju ludowym.

**** Przemówienie Pietro Nenni, znakomitego mówcy o potężnym głosie, wywołało entuzjazm.*

**** Stojącemu na trybunie wielkiemu śpiewakowi murzyńskiemu Robesonowi Kongres urządził burzaonową owację. Owacja dosięgnęła szczytu kiedy po przemówieniu raz tego się akordy akompaniamentu i gdy na salę popłynął potężny głos wielkiego śpiewaka.*

**** Podżegacze wojenni tracą równowagę dlaczego — oświadczył znany pisarz brazylijski Jorge Amado. — Świadczy to o ich lęku przed wolną narodów o pokój..*

SPORT

Smutny koniec kariery Kujawa zdyskwalifikowany na dwa lata

Rewelacyjny bokser świdnicki Kujawa, wicemistrz okręgu dolnośląskiego i kandydat do kadry najlepszych pięściarzy polskich, został ukarany przez swój klub macierzysty dwuletnią dyskwalifikacją.

Przyczyną tak wysokiej kary było notoryczne upijanie się, fatalny wpływ jaki wywierał on na kolegów, a nawet zarzuty kradzieży.

O ile dochodzenia prowadzone przez Wr. OZB potwierdzą zarzuty, Kujawa nie włoży więcej koszulki reprezentacyjnej, do której mają prawo tylko prawdziwi sportowcy polscy.

Za złe prowadzenie się ukarani zostali również Szuster i Mońnik.

Musimy przyjąć te dowody walki z warcholstwem wśród sportowców z uznaniem dla zarządu KS. Polonia.

Ogniwo — Grom

Sekcja pływacka wrocł. Ogniwa pozazdrościła sukcesów AZS-owi i sprowadza do Wrocławia Grom z Gdyni. W ramach tego meczu dojdzie do walki Budziszówna — Marchlewska — Bemówna.

Ogniwo zmontowało również dobrą drużynę piłki wodnej, która zamierza będzie w tym roku o wejście do ligi.

Ze sportu radzieckiego

Pierwsza runda XI mistrzostw piłkarskich Związku Radzieckiego przyniosła następujące wyniki: stalingradzkie „Torpeda" pokonało „Dynamo" z Mińska 1:0, „Dynamo" (Kijów) wygrało z „Dynamem" (Leningrad) 2:1, charkowski „Lokomotiw" zremisował ze „Spartakiem" (Moskwa) 0:0, „Dynamo" (Tyflis) uzyskało również wynik remisowy z „Torpedo" (Moskwa) 2:2, „Zenit" (Leningrad) pokonał „Dynamo" z Jerewania 1:0, startujące po raz pierwszy w mistrzostwach drużyna „Nieftianik" z Baku odniosła zwycięstwo nad WWS w stosunku 1:0, a beniamink rozgrywek mistrzowskich „Szachter" (Stalino) uległ moskiewskiemu „Dynamo" 0:2.

Pierwsze rozgrywki o mistrzostwo ZSRR w piłce nożnej odbyły się w roku 1936; tytuł zdobyła wówczas drużyna „Dynamo". Oprócz „Dynamo" mistrzami byli jeszcze tylko drużyny „Spartaka" i CDKA. W tegorocznych rozgrywkach uczestniczy 18 drużyn, z których każda rozegra po 34 spotkania.

* * *

W Moskwie odbyły się finałowe spotkania indywidualnych mistrzostw Moskwy w tenisie. Tytuł mistrzyni w grze pojedynczej kobiet zdobyła Kondratiewa, wygrywając w decydującym spotkaniu z Borisową 6:4, 6:3. Mistrzem w konkurencji męskiej został Andrejew, po zwycięstwie w finale nad Belicem. Gelmanem w stosunku 6:4, 6:2, 7:5.

„Nie oddamy Dobrowolskiego" wołają sportowcy dolnośląscy

Znakomity szermierz, wielokrotny olimpijczyk w lekkoatletyce i w szabli, współtwórca sportowego Karpacza, mjr. Dobrowolski, został powołany na kurs trenerów lekkoatletycznych, jaki odbędzie się w Warszawie w AWF.

W. Dobrowolski jest sportowcem dolnośląskim i dlatego też wyraziły obawę przed utratą tego entuzjasty kultury fizycznej. Młodzieży sportowi dolnośląskiemu Dobrowolski — szermierz, narciarz, organizator, trener lekkoatletyczny jest niezbędnie potrzebny. Życzymy mu, żeby jak najszybciej po ukończeniu kursu trenerów powrócił do nas i żeby się młodzą, ale fakte żywotną lekkoatletyką i szermierką dolnośląską.

W. Dobrowolski w rozmowie z nami przedstawicielem zarządu Wr. Okr. Zw. Szerm. wyraził chęć startowania w barwach wrocławskiego Zagłębkowca, co by uczynił z Wrocławia silny okręg szermierczy.

Liczymy na spełnienie tych obietnic!

Na marginesie tej notatki przypominamy o chęch doskonałych książkach o lekkoatletyce napisanych przez Dobrowolskiego, a wydanych przez GUKF, tym bardziej, że wkrótce ukaże się drugie wydanie „Lekkoatletetyki".

Na szosach

Wyścig szosowy zorganizowany przez wrocławskiego Włókniarza na dystanse 50 km Wrocław — Oleśnica — Wrocław dał następujące wyniki:

Wśród licencjonowanych triumfował Jankowski M. 1,34,65 przed Chacią 1,35,50 (obydwaj Włókniarze) i Parzybutem (Ogniwo Wrocław) 1,37,50.

Wyścig dla kartowiczów na 15 km wygrał Szutka J. 36 min. przed Szutką H. 40,50 (obydwaj Włókniarz) i Zębkiem Pafawag 41,50.

* * *

Sekretarz ZS Włókniarz zwołuje zebranie klubu na dzień 22 bm. o godz. 17,30 w lokalu przy ul. Kościuszki 61. Obecność obowiązkowa.

Drobiazgi o sporcie

W Gorzowie otwarto sezon motocyklowy. W próbie szybkości wygrał Rzeciński a w pogoni za liczem zwyciężył Makowski.

Bokserzy francuskich związków zawodowych spotkają się z reprezentacją księżyców polskich w trzech meczach rozegranych w okresie 10—20 lipca.

Emil Zatopek startuje 26 czerwca na 10 km w Los Angeles. Mistrz olimpijski biegać będzie poza tym w kilku zawodach organizowanych w Ameryce Południowej.

Najsilniejszym klubem Związków Zawodowych jest Pogoń Katowice. Mówimy teraz o tenisie, pamiętając, że w barwach Pogoni startują Bratek, Chyrowski, Niestrój i inni.

W lokalu Cyrulnika (Wrocław) odbywa się turniej ping-pongowy, w którym biorą udział czlon kowie redakcji, administracji, delegatury i personelu technicznego. Do turnieju zgłosiło się ponad 30 uczestników.

Garbarnia wygrała z ZZK

Zawody bokserskie między Związkowcem z Brzegu, a ZZK (Tarnowskie Góry) po interesującym przebiegu zakończyły się wynikiem remisowym 7:7.

Wyniki techniczne:

Szydłowski przegrał z Mazurem, Żuchowski zremisował z Sprusiem, Błasiak przegrał z Wasilewskim, Fetterek wygrał przez dyskwalifikację Żydzika. Wiśniewski uległ Miśiowi w trzeciej rundzie przez k.o. Kiukowski pokonał Heflera i Kowalski znokautował Gębalskiego.

RADIO

13 KWIETNIA 1949 R. (SOBOTA)

5,10 Sygnał czasu i pobudka młodzieży. 5,15 Strzecz. wiadom. po ros. 5,30 Koncert dla świata pracy z Brna. 6,00 Gimnastyka. 6,15 Dzien. por. 6,20 Muzyka. 6,50 Program dnia. 6,55 Muzyka. 7,00 Wiad. dziennika por. 7,20 Przegląd prasy zkol. 7,35 Muzyka. 8,00 Skrót wiad. dziennika poran. 8,05 Porady i wskazówki dla rolników. 8,15 Muzyka. 8,30 „Daleko od Moskwy" (powt. z dn. 22. 4). 8,50 Muzyka. 9,10 Aud. Zw. Nauczi. Polsk. 9,30 Lok. program dnia. 11,57 Sygnał czasu i hej nal. 12,04 Wiadom. polud. 12,20 Koncert solistów z Poznania. 12,45 Aud. dla wsi. 14,30 Sport. 14,35 Arie operowe w wyk. Wł. Szeptyckiego. 14,50 Wiadom. wrocł. 14,57 Inform. Radiof. Przewod. 15,00 Inform. Polski PM. 15,15 Aktualia z Katowic. 15,25 Muzyka. 15,30 „Gwoździki Hitzspanii", aud. słowno-muz. dla dzieci. 16,00 Dziennik popoł. i transmisja z Kongresu Pokoju w Paryżu. 16,30 Aud. świetlicowa. 16,45 Przy [illegible] po robocie. 17,45 Drugi [illegible] popoł. 18,15 W rytmie tan. [illegible] m. Centr. Zw. Zaw.

19,00 Wieczór Mickiewiczowski. 19,30 Kon. kameralny. 20,00 Dzien. wieczorny i transm. z Paryża. 21,00 Koncert Krak. Ork. PR. 22,00 Muzyka taneczna. 22,45 Aud. liter. 23,00 Ostat. wiad. dn. 23,10 Muzyka tan. 23,50 Program na jutro. 24,00 Hymn.

Słońce leczy ale i szkodzi
„MODA I ŻYCIE PRAKTYCZNE"
nr. 12 W-117

Serdeczne podziękowanie dr. R. JANDZIE i dr. Z. SAPIRSKIEJ za wzorowe zaopiekowanie się kochanym zmarłym Bethesda za wytężone leczenie z ciężkiej choroby — składa chora H. Stanisławska. 3047

Dziękuję wszystkim, którzy wzięli udział w odprowadzeniu drogich nam zwłok ś. p. WŁADYSŁAWA na wieczny spoczynek, [illegible] Panu Prorektorowi WSH K. Wiśniowskiemu wraz z małżonką, Panu dr. E. Homikowej oraz wszystkim kolegom, znajomym i pracownikom tą drogą składamy serdeczne podziękowanie 3048 ŻONA I SYN

Powiatowy Zarząd Drogowy we Wrocławiu
ogłasza
na dzień 29 kwietnia 1949 r. godzina 11-ta
przetarg ofertowy nieograniczony
na dzierżawę zbioru owoców z drzew przydrożnych
(czereśnie, wiśnie) na drogach państwowych, wojewódzkich i powiatowych powiatu Wrocław
Bliższe informacje otrzymać można w biurze P. Z. D., ul. Gen. Świerczewskiego 72, I. p. K-1823

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

ZAWORY żeliwne skośne do centralnego ogrzewania. Zasuwy, kurki, klapy, smoki, pompy odśrodkowe, do próby instalacji Hydroforty, Armaturę parową, wodociągową dostarcza Hanemriński Pulde, Warszawa. Jerozolimskie 47. K 1678

SPRZEDAM kompletną wytwórnię wód gazowych mieszczącą się przy ul. Bolesława Chrobrego 8. Wiadomość: ul. Grunwaldzka 12 m. 8 — Oficyna. 3043

SPRZEDAM elektryczną maszynkę do podoszewki ocieków, Wiadomość Wrocław, Stalina 8. 3045

ZGUBY — KRADZIEŻE

UNIEWAŻNIAM kartę RKU wydaną Dębica na nazwisko Kania Jan. K1848

SKRADZIONO dowód osobisty oraz odcinek zameldowania na nazwisko Leśkiewicz Józef, Legnica. 3044

UNIEWAŻNIAM kartę RKU wydaną Wiochy — Warszawa, Michalik Romuald, Świdnica. K 1826

SKRADZIONO kartę rejestracyjną RKU Wrocław, kartę zaopatrzeniową, dowód osobisty Wrocław, Pomorska 8, Sklep Elektrotechniczny. 3040

Dziesięciu studentów

do lekkiej pracy nocnej

przyjmie Drukarnia »Czytelnika«

Zgłoszenia w piątek od godz. 8 — 12. ul. Oławska 10 11 parter.

SPÓŁDZIELNIA PRACY WYROBÓW SKORZANYCH im. OLGINA

we Wrocławiu, Nowotki 8

zatrudni natychmiast

1. Planistę (kę)

2. Rutynowaną maszynistkę

zgłoszenia wraz z podaniem i życiorysem przyjmuje kierownik finansowy Sp-ni. 3037

Na dzień 1-go Maja 3038

Kto swoją wystawę albo świetlicę dekoruje
Ten portrety i godła państwowe w oprawie kupuje
W Zakładzie Szklarskim wszelkiego szklenia
Wrocław, Fredry 5a — tylko u JĘCZMIENIA

ZGUBIONO dyplom Szkoły Higjenistek-Położnych r. 1943/46 na nazwisko Suchecka Janina wydany w Kielcach Urząd Zdrowia Wojewódzki. K 1822

ZGUBIONO odcinek wymeldowania Kaiwarzia Zebrzyd. — Harasek Ludwik i Agata — Lutomia. K 1819

SKRADZIONO książeczkę wojskową nr 6571891 RKU Wieluń, zaświadczenie UBP Wieluń, Majda Jan. 3021

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty Nr 86, wydany Zarząd Gminy Pszenno — nazwisko Musiał Antoni. K 1817

UNIEWAŻNIAM kartę RKU — Wadowice, odcinek zameldowania, dowód ujawnienia — Byłica Bronisław — Świdnica. K 1816

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę RKU Nowy Targ, — Babiak Ludwik. K 1814

UNIEWAŻNIAM kartę RKU — Świdnica, legitym. ZMP, odcinek zameldowania. Comułka Władysław. K 1813

UNIEWAŻNIAM kartę RKU wydaną Siedlce, nazwisko Nurzyński Franciszek — Świdnica. K 1812

UNIEWAŻNIAM zaświadczenie zamienił wojsk. wydane przez UB Bochnia — Hamuda Leon. K 1810

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę RKU nazwisko Kiędzierski Tadeusz. K 1811

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestr. motocyklową H-8454 Prócynski Roman, Wrocław, Rzeźnicza 27. 3039

ZGUBIONO zaświadczenie RKU — Wrocław, zaświadczenie Ślusarskie, Werczyński Zygmunt. 3038

ZGUBIONO kartę rejestracyjną nr 09695 na nazwisko Hofiejzer Chaim. 3037

ZGUBIONO szoferskie prawo jazdy 11392 na nazwisko Jagieła Jan. 3036

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU — Wrocław, metryka urodzenia, odcinek zameldowania, leg. akademicka Jaśkowski Lesław. Wrocław, Skłodowskiej 41. 3035

ZGUBIONO kartę RKU — Zawiercie na nazwisko Rydzy Władysław. 3033

ZGUBIONO zaświadczenie odroczenia wojskowego Wichrowski Bronisław. 3032

ZGUBIONO prawo jazdy samochodowe nazwisko Wiśniewski Jan. Świdnica, Oświęcimska 12-4. 3031

ZGUBIONO dokumenty: zaświadczenie wojskowe odroczenia RKU Wrocław, odcinek zameldowania, kartę rejestracyjną, legitymację związkową Służby Zdrowia. Chrzelewski Edward. Zwrot wynagrodzi. 3030

UNIEWAŻNIAM zaginiony indeks Uniwersytetu we Wrocławiu wydany Nauk Przyrodniczych nr 10741 wydany na nazwisko Nespiak Andrzej. 3029

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyjną RKU wydaną Warszawa Powiat na nazwisko Widlicki Stefan, Brochów, ulica Wrocławska 19. 3028

SKRADZIONO kartę rejestracyjną RKU Wrocław, kartę samorządową, legitymację OKZZ, odcinek zameldowania na nazwisko Chwiedź Czesław, Wrocław, Słowiańska 22. 3026

ZGUBIONO zaświadczenie pierwszej rejestracji wojsk., metrykę urodzenia, odcinek zameldowania na nazwisko Wawrzyniak Stanisław, Wrocław, Kniaziewicza 24 a. Znalazca proszę o zwrot. 3025

SKRADZIONO kartę rejestracyjną RKU wydaną Wrocław, odcinek zameldowania, dowód osobisty wydany Kępno na nazwisko Urbański Edmund, Wrocław, Daszyńskiego 22 3023

ZGUBIONO kartę RKU — Szczecinek na nazwisko Żytkiewicz Bronisław. 3022

ZGUBIONO: dyplom czeladniczy, świadectwa szkolne, zaświadczenia pracy, wydane w Bydgoszczy na nazwisko Zawadzki Zbigniew, znalazcę proszę o zwrot. Wrocław, ul. Roatafińskiego 8 m. 12. 3044

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyjną RKU — Kielce na nazwisko Sikora Józef. 3046

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyjną RKU — Wrocław na nazwisko Żuchowski Jerzy 3053

UNIEWAŻNIAM zagubione tymczasowe zaświadczenie partyjne PPR Nr 158201 wydane we Wrocławiu Wanda Pawelczyk. 3049

POSAD POSZUKUJĄ

STARSZA gospodyni samotna, uczciwa poszukuje pracy do pilnowania domu, gotowania do dwóch osób pracujących, Plac Karola Marksa nr 11/17. 3051

WOLNE POSADY

POTRZEBNA pomoc w lekcjach (matematyka, podstawowa) Wrocław, Szczeliłna 220/6. 3065

ELEKTROMONTERA — fachowca zaangażujemy natychmiast. Świdnicka 41. ul. Bolesława Chrobrego 22. 3059

POSZUKUJEMY od zaraz pomoc buchalteryjną do księgowości przy bitkowej. Zgłoszenia Słowo Polskie pod „Solidna". 3051

LOKALE

POSZUKUJĘ dwa pokoje, kuchnię w centrum za zwrotem remontu. Zgłoszenia „Słowo" pod „Centrum". 3054

DOBRZE opłacę pokój sublokatorski. Zgłoszenia „Dwie" Biuro Eks. Wrocław, Kluczborska 21/3. 3052

POSZUKIWANIA RODZIN

KTO ma wiadomości o siostrze Irmo (el Nowoselskiej) Irmeli zamieszkałej w Krzemieńcu, proszony jest o podanie w biurze Sobodzińskiej Irenie Wrocław — Oporów, ul. Łazowa 36. 3063

RÓŻNE

DNIA 18. IV. przybłąkała się wilczycza. Wrocław. Pomorska 8, Sklep Elektrotechniczny. 3040

Na pokładzie łodzi podwodnej „Jastrząb" — będącej w służbie Wojennej Marynarki Brytyjskiej na Oceanie Lodowatym — znajduje się przyrodni brat porucznika Dulaka — Walenty Robak. Pewnego dnia „Jastrząb" zostaje storpedowany przez kontrtorpedowce angielskie. Woda wdziera się do maszynowni i pomieszczeń...

Maszyny ruszyły. Zameldowano o częściowym uszkodzeniu prawej śruby. Światło zabłysło znów, ukazując ciemne pomieszczenia i wodę, obficie płynącą od dziobu. W powietrzu zapachniało chlorem i parą wodną, a zaraz potem spaleniną zwłok ludzkich.

Okręt jeszcze żył. Twarze załogi były białe, natchnione.

Kiedy cały korpus „Jastrzębia" zadrżał od ruchu naprzód, załoga zataiła nawet oddechy. Surowo namarszczony dowódca zawisł nad Robakiem. O każdym nowym meldunkiem nasłuchu zmieniał kurs. Kluczył. Uciekał. Niemcom uszedłby z pewnością, swoim — w żadnym razie. Mi będło kilka minut...

Byli to — na nieszczęście — Anglicy. Nie można ich było omamić ani plamami umyślnie wypuszczonej oliwy, ani wyrzuceniem przez rury torpedowe jakichś śrzątków, symulujących zatonięcie. Wszystkie te sztuczki zna ne były z długiej praktyki w walce z U-botami. Tuż nad „Jastrzębiem" idą szybsze od niego korwety lub nawet kontrtorpedowce. Białe wojenne bandery Zjednoczonego Królestwa tryumfalnie powiewają na ich rufach, a z masztów tych okrętów małe, czarne flagi obwieszczają zagładę dla podwodnego korsarza. I „Jastrząb" nie jest w możności wylegitymowania się sojuszniczą banderą Rzeczypospolitej. Wobec tragedii nikt nie zwraca uwagi na szalejący sztorm. Tam, gdzie bracia mordują braci, milkną — zda się — żywioły.

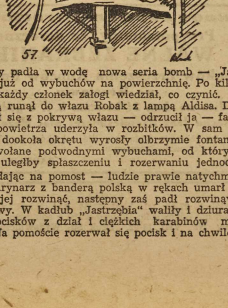

Kiedy padła w wodę nowa seria bomb — „Jastrząb" uciekał już od wybuchów na powierzchnię. Po kilku rozkazach każdy członek załogi wiedział, co czynić. Tuż za dowódcą runął do włazu Robak z lampą Aldisa. Dowódca szamotał się z pokrywą włazu — odrzucił ją — fala morskiego powietrza uderzyła w rozbitków. W sam czas — właśnie dookoła okrętu wyrosły olbrzymie fontanny wody, wywołane podwodnymi wybuchami, od których „Jastrząb" uległby spłaszczeniu i rozerwaniu jednocześnie.

Wpadając na pomost — ludzie prawie natychmiast ginęli. Marynarz z banderą polską w rękach umarł nie zdążywszy jej rozwinąć, następny zaś padł rozwinąwszy ją do połowy. W kadłub „Jastrzębia" waliły i dziurawiły go setki pocisków z dział i ciężkich karabinów maszynowych. Na pomoście rozerwał się pocisk i na chwile Robak został prawie sam. Czuł już kilka zranień, ale lampy nie wypuszczał z rąk nadając bez przerwy swój rozpaczliwy sygnał:

— Polish ship Jastrząb — Polish ship Jastrząb — stop fire — Polish. —

Jak przez mgłę widział widział kołyszące się na stromych falach okręty Anglików, oszalałych w niszczeniu polskiego okrętu. Nie byli daleko — walili w Polaków nie chybiając. Czwarty lub piąty marynarz zdołał wreszcie rozwinąć biało-czerwoną banderę z Orłem, z wysuniętego masztu radiostacji szły bez przerwy sygnały rozpoznawcze „Ja strzelam, Jastrząb Robaka wołała o litość i ratunek, ale od angielskich burt ziało morderczym zalewem stali i pociskami. —

— Durnie! Durnie! — krzyczał ktoś histerycznie — Ładuzy!

Tymczasem „Jastrząb" zaczynał tonąć. Z rozwalonej rufy syczał wodór i chlor kotłując się w zetknięciu z wodą. Napastliwe fale rzucały się na pomost zmywając krew, ludzi żywych i zmarłych. Dziób zaczął się podnosić ukazując olbrzymie rany szarpane w dziobowym kadłubie. Ostatni ludzie wydostawali się z wnętrza — potykając się i padając ratowali oni książki okrętu i dziennik bojowy, w którym zastępca dowódcy zdołał napisać:

— Okręt ginie, zatopiony przez okręty sprzymierzone...

Załoga opuszcza okręt pod gradem pocisków...

Nagle trzy okręty angielskie przerwały ogień, a wkrótce potem i czwarty umilkł jakby niechcąc przerywając masakrę. Ku tonącemu „Jastrzębiu" płynęły wielkie motorówki z trudem przebijając się naprzeciw fali i wypływając wraz z nią na niezmierną wysokość. Robak stał sam jeden o własnych siłach na pomoście swego okrętu i podnosił jak mógł wysoko polską banderę. Wiatr i słone brzyzgi ratowały go przed omdleniem. Wydało mu się, że dojrzał wśród rannych na pomoście bosmana i próbował to sprawdzić, ale na oczy spadała mu coraz szczelniejsza mgła.

(d. c. n.)

ZOOLOGIA

Kochane ZOO

Ogród Zoologiczny w Polsce — to nie jest przedsiębiorstwo, obliczone na zysk. Ogród Wrocławski nawet tak dalece odbiega od typu przedsiębiorstwa dochodowego, że go kieś złośliwie nazwał instytucją dobroczynną, biorąc pod uwagę niesłychanie niską cenę biletu wstępu i wpuszczanie bez żadnej opłaty dzieci do lat siedmiu. Wielkiej wartości wrocławska placówka kulturalna robi wszystko, aby swoje zbiory móc pokazywać jaknajszerzej dla nauki i dla rozrywki wrocławian.

Pierwsze zetknięcie się ZOO z publicznością wrocławską nie było budujące. Fakty dręczenia zwierząt, wtłaczanie małpom lusterek, któremi się kaleczyły — to były fakty na porządku dziennym. Jeden z dozorców patrząc na te wszystko orzekł ze zgorszeniem:

— Nasz ogród się nie utrzyma. Publiczność wrocławska jest zła.

Nie miał racji. Powoli między ogrodem, jako placówką kulturalną, a publicznością zaczęły się nawiązywać nici szczerej sympatii. Te nici nawiązały przede wszystkim nasze dzieci. Zbierały jesienią ze łędzie i kasztany, aby zwierzęta nie były głodne, a na wieść, że skradzione białe myszki z ZOO wyhodowały dzieciaki ze szkoły na Kleczkowskiej 2-b 20 sztuk i zaniosły do dyr. Łukaszewicza...

Dziś już dzieci strofują starszych, aby się przyzwoicie odnosili do zwierząt a nawet chłopiec 12-letni przyszedł do naszej redakcji z oświadczeniem:

— Chcę być honorowym strażnikiem ZOO. Ja i mol ko jedzy.

I używał przy tym wyrażenia: nasze kochane ZOO...

Dziś otrzymaliśmy list, w którym Czytelnik używa tego samego terminu: nasz kochany ogród zoologiczny.

Miło jest zanotować, jak ulegał się stosunek mieszkańców Wrocławia do ZOO, kulturalnej placówki naszego miasta, placówki dużego znaczenia, bo kochanej przede wszystkim przez... dzieci.

Sulek

Prezydent B. Kupczyński mówi:

Jesteśmy Miastem Pokoju

Każdy wrocławianin pracował dla odbudowy

W związku z dzisiejszym obchodem 4-tej rocznicy wyzwolenia Ziem Odzyskanych, zwróciliśmy się do Prezydenta Miasta Bronisława Kupczyńskiego z prośbą, by zechciał wypowiedzieć się o osiągnięciach Wrocławia w ciągu ubiegłego czterolecia.

P. Prezydent Kupczyński po wiedział:

MIASTO POKOJU

Tu, we Wrocławiu, w roku ubiegłym zebrali się intelektualiści z całego świata, aby wyrazić niezłomną wolę pokoju w imieniu setek milionów ludzi pracy. Akcja ta zapoczątkowana we Wrocławiu w dalszym ciągu jest kontynuowana w Paryżu. Z tego widzimy, że Wrocław stał się ośrodkiem walki o międzynarodowy pokój.

Społeczeństwo wrocławskie swoimi wysiłkami przy odbudowie, barbarzyńsko zniszczonego miasta zadokumentowało wielkie pragnienie pokoju. Świat przez w wielokrotnych rezolucjach stwierdził, że siły pokoju są większe od sił podżegaczy wojennych i że dzięki swej solidarności międzynarodowej nie dopuści do nowej pożogi wojennej.

Wreszcie Wrocław przez Wystawę Ziem Odzyskanych dał dowód całemu światu dorobku pracy pokojowej.

OSIĄGNIĘCIA KULTURALNE

Równolegle z gospodarczą odbudową miasta rozwija się intensywna odbudowa życia kulturalnego we Wrocławiu. Osiągnięcia czterolecia postawiły Wrocław jako jedno z przodujących środowisk kulturalnych Polski. Życie naukowe miasta, oparte o odbudowane i zorganizowane uczelnie, jak: Uniwersytet, Politechnika, Wyższa Szkoła Handlowa, Wyższa Szkoła, Sztuk Plastycznych, Wyższa Szkoła Muzyczna — rozwija się oddziaływając w wybitnym stopniu na miasto i region dolnośląski i wypełniając zadanie w skali ogólnokrajowej.

Życie teatralne i plastyczne w mieście opiera się o uruchomione i rozbudowywane technicznie i programowo Dolnośląski Teatr, Operę, nowo otwarty Teatr Żydowski, Ośrodek Kultury Plastycznej i coraz szerszą akcję świetlicową.

Radiostacja wrocławska, otwarta przez Prezydenta RP Bolesława Bieruta, który z tej okazji rzucił na całą Polskę hasło upowszechnienia kultury, jest przykładem postępu techniczne go dla prac na odcinku kultury Wrocławia. Szerokie akcje Zrzeszeń Zawodowych, rozwijające życie kulturalno-społeczne w zakładach pracy, wyniki artystyczne i organizacyjne Wrocławskiej Opery Robotniczej, wystawy plastyków w świetlicach robotniczych, audycje muzyczne na bezrobocie szkół, świetlic — są niezastąpionymi dowodami pogłębiania form pracy i troski o rozwój kulturalny społeczeństwa Polski Ludowej.

Rola bibliotek, zakładów i instytutów wydawniczych ich oddziaływanie wychowawcze i kulturalne, rola i dorobek zbiorów Muzeum Państwowego, Muzeum Historycznego jest w naszym mieście bardzo duża.

Nigdy na przestrzeni naszych czasów świat prawdziwie nie korzystał ze zdobyczy kulturalnych w tym stopniu, co dzisiaj.

Wystawa Ziem Odzyskanych stała się osiągnięciem artystyczno-kulturalnym dużej miary.

Każdy musi stwierdzić dużą troskę na odcinku opieki nad zabytkami wspaniałej historycznej architektury.

ZDOBYCZE SPOŁECZNE

Powstający z gruzów Wrocław miał przed sobą olbrzymie zadanie, aby sprostać potrzebom świata pracy wielkiego miasta.

W dziedzinie zdobyczy społecznych Wrocław może poszczycić się wzrastającą liczbą fabryczną, żłobków dla dzieci, Domów Kalek, Domów Starców, Szpitalem dziecięcym, Sanatorium dla dzieci zagrożonych gruźlicą w Obornikach, oraz Domem Sierot w Złotnikach.

Ważnym ośrodkiem lecznicznym jest również Klinika Uniwersytecka oraz Szpital Wojewódzki, wyposażony w najnowocześniejszą aparaty rentgenowskie.

Okolice Wrocławia pozwalają ludziom pracy wykorzystać wczasy pracownicze w malowniczych i zdrowotnych zdrojowiskach Dolnego Śląska.

SPOŁECZEŃSTWO WROCŁAWSKIE

Mieszkańcec miasta w ciągu czterech lat wielkich wysiłków technicznoekonomicznych przebudował Wrocław z miasta zniszczeń wojennych w miasto o pełnych warunkach gospodarczo-technicznych, liczące dziś 200 tys. ludności.

Stworzono dla każdego człowieka pracy odbudowany warsztat, szkołę mieszkalną, urządzenia komunalne, higienę i sanitarną, dla tysięcy dzieci wrocławskich izby szkolne dla wszystkich warunki uporządkowanego miasta.

Chyba nie ma mieszkańca w naszym mieście, który nie mógł by poszczycić się indywidualnym wkładem w wielkim zbiorowym wysiłku nad odbudową i uporządkowaniem Wrocławia.

Rozwijające się i rozbudowywane zakłady pracy przemysłu kluczowego, miejscowego, ośrodki bendlu i rzemiosła z rosnącą sprawnością produkcyjną i usługową świadczą, jak żywo, i zdecydowanie społeczeństwo wrocławskie przez ostatnowolne miasto i jego warsztatów pracy idzie we wspólnym marszu do zwycięskiego socjalizmu.

Notatnik wrocławski

Zachodzą w głowę nasi Czytelnicy skąd bierze się tyle semurka w papierowych — dawniej w „Tiumfach", a obecnie w „Mocnych". Znowu taki papierek nadesłano nam do redakcji. Jakieś wyjaśnienie co do sprzedaży niespodzianek należałoby się od Monopolu Tytoniowego.

Posiedzenie zarządu południowych przy zbiegu ulic Kromera, Bydgoskiej i Łąki Mazurskiej skarżą się na mieszkańców domów № 11 i 13 przy ulicy Kromera, że składają śmieci na placu, skąd wiatr rozwiewa odpadki po okolicy.

W roli Amalii w „Mazepie" wystąpi jutro Maria Chodecka.

Przyjmuje się kandydatów do dwuletniej Średniej Szkoły Rzemiosł Budowlanych dla dorosłych. Szkoła kształci w zawodzie ślusarskim, stolarskim, murarskim, elektrycznym i cieślarskim. Uczniowie otrzymują bezpłatne utrzymanie, mieszkanie i naukę. Warunki: ukończenie 18 lat i 7 klas szkoły powszechnej. Zgłoszenia przyjmuje kancelaria 4-go ośrodka szkolenia zawodowego (Kazimierze Przybyszewskiego 63-71).

Na Rynku i przyległych ulicach wymalowano wapnem strzałki, wyznaczające punkty, w których należy przechodzić jezdnię.

Koło TPPR przy Resorcie Technicznym otrzymało specjalne podziękowanie od zarządu wojewódzkiego za ofiarowanie Klubowi TPPR artystycznie wykonanych godeł republik radzieckich.

„Grzesznicy bez winy", film produkcji radzieckiej, premiera akcji, potaż ugasono. Spalił się tylko dach kryty papą. (y)

Zrzeszenie Kupców Polskich wyznaczyło walne zebranie członków na 24 kwietnia, godzina 10.ta, w sali zebrań Izby Rzemieślniczej (plac Muzealny). Wstęp na salę tylko dla członków za okazaniem ważnej legitymacji Zrzeszenia.

Szoferzy upomiają się, aby przedyskutować sposób rozmiesz czenia znaków drogowych, ustawionych na ulicach Wrocławia, czy mianowicie rozmieszczenie odpowiada celowości i wygodzie. Zastanawiamy się, czy nie urządzić w tej sprawie ankiety wśród kierowców wozów.

Remont domów z nadwyrężonych kredytów Rady Państwa dobiega końca. Kredyty pozwoliły na wyremontowanie 148 budynków i polepszenie przez to warunków mieszkaniowych świata pracy.

Duża roboty ma ostatnio Urząd Stanu Cywilnego. Od 4 do 9 kwietnia zawarto 118 związków małżeńskich, a od 11 do 16 — 114. W pierwszy dzień po świętach, sprawno 100 ślubów ślubnych.

Pożar

— Przy ul. Wincentego Witosa Nr 7-9-11, wybuchł pożar w parterowym murowanym budynku z drzewem. Ponieważ obydwa telefony w I oddziale (komendzie) straży byłyzepsute, na miejsce przybył III oddział z... ul. Krakowskiej, później zaś I oddział. Po półgodzinnej akcji, pożar ugaszono. Spalił się tylko dach kryty papą. (y)

Przymrozek

Ogólne ochłodzenie sprowadziło wczoraj nad ranem przymrozek: termometr wskazywał około 2 stopni niżej 0. W dzień ocieplilo się powietrze do 14 stopni. O godz. 9 wieczór notowano 10 stopni.

Brzś — dość pogodnie.

Wejście nic nie kosztuje

Największe Muzeum Wrocławia otwiera nowe sale wystawowe

Już wkrótce wrocławskie Muzeum Państwowe powiększy się o jeden nowy wielki dział. Będzie on poświęcony polskiej sztuce zdobniczej ze specjalnym uwzględnieniem jej rozwoju na terenie Dolnego Śląska.

W kilku salach w skrzydle będącym obecnie w remoncie znajdą pomieszczenie ciekawe eksponaty zgromadzone przez Dyrekcję Muzeum.

Są tam przepiękne zdobione stare szafy i skrzynie z łatwym zbiór form wyrobu pierwiastków z wieku XVIII.

Tertnin otwarcia działu sztuki zdobniczej uzależniony jest ściśle od otrzymania kredytów na ukończenie remontu zniszczonego skrzydła budynku.

Ciekawą inowacją jest zaprowadzenie przez dyrekcję Muzeum nowej rubryki w księdze, do której wpisują się zwiedzający, a mianowicie — stawd. Rubryka ta przekształci księgę pamiątkową w rodzaj ankiety, mogącej dostarczyć ciekawego materiału statystycznego.

Dziś jeszcze trudno ustalić dokładnie, z jakich środowisk rekrutuje się większość zwiedzających. Na kartach księgi widnieje ją niemal wszystkie grupy. Obok nauczyciela kiedzie swój kolega uczeń, gospodyni domowa, robotnik, szewc, urzędnik. Wydaje się, że robotnicy równie często odwiedzają muzeum jak urzędnicy, czy podagodzy, lecz najliczniejsze są podpisy uczniów i z tych najmłodszych.

Początkowo trudno było nakłonić ludzi, aby kładli w księdze swoje podpisy — opowiada dyrektor Muzeum. — Twierdzili że podpisy są po to, aby móc ich pociągać do odpowiedzialności, gdy jakiś eksponat zginie. Teraz już się przekonali że nic o to chodzi. Najchętniej jednak podpisują się nasi najmłodsi gości, — uczniowie szkół powszechnych.

Przeciętnie odwiedza Muzeum około 150 osób dziennie, a w dni świąteczne ruch jest dużo większy.

W początkach br. Dyrekcja Muzeum Państwowego rozpoczęła stałą akcję szkolną. Co miesiąc dzieje w salach Muzeum odbywa się dwa odczyty na tematy związane z eksponatami poszczególnych działów. Muzeum skierowywuje również swych prelegentów do wrocławskich szkół i zakładów pracy.

Inicjatorem i kierownikiem akcji odczytowej jest wiecdyrektor muzeum — prof. dr. Majewski. Prelegenci on zaprzyjaźnione zebrań w rodzaju krótkich, popularnych seminariów, na których wszyscy chętni mogliby uzupełniać swoje wiadomości z dziedziny sztuki. (M. G.)

Dziś we Wrocławiu

Dzisiaj odbywa się we Wrocławiu obchód czwartej rocznicy oswobodzenia.

O godzinie 12.30 delegacje partii politycznych, organizacji społecznych, związków zawodowych, szkół itd. wyruszą z Rynku na Plac Kościuszki, gdzie złożą wieńce. Okolicznościowe przemówienie wygłosi Prezydent miasta. Wieńce będą złożone również na grobach bohaterów Armii Czerwonej na Krzykach. Przemawiać tam będzie Wojewoda i przedstawiciele Armii Radzieckiej, oraz Wojska Polskiego.

O godzinie 15.30 odbędzie się na Ratuszu uroczyste posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej, w którym wezmą udział przedstawiciele miasta, świata pracy itd. Przemawiać będzie przewodniczący WRN — Grochalski i przewodniczący MRN — Paszke.

Uroczystości zakończą występy artystów opery i dramatu Państwowego Teatru Dolnośląskiego, oraz członków Wyższej Szkoły Muzycznej.

Uwaga kupcy m. Wrocławia

Przypominamy, że doroczne

WALNE ZEBRANIE

członków Zrzeszenia Kupców Polskich

we Wrocławiu

odbędzie się dnia 24 kwietnia b. r. o godz. 10-ej w gmachu Izby Rzemieślniczej plac Muzealny 16

Wstęp na zebranie wyłącznie dla członków za okazaniem ważnej legitymacji Zrzeszenia.

K-1825

ZARZĄD

Zawiadomienie

Ubezpieczalnia Społeczna we Wrocławiu

zawiadamia, że przenosi swe biura z dniem 25 kwietnia do własnego gmachu przy ulicy Dobrzyńskiej Nr 21/23

Biura naczelnego lekarza czynne będą przy ulicy Dobrzyńskiej

już w dniu 23 kwietnia (od soboty)

K-1824

Co, gdzie, kiedy

TEATRY

TEATR WIELKI — godz. 19 „KONCERT SYMFONICZNY."

TEATR POPULARNY — godz. 19-22 „Widowisko świetlicowe"

TEATR MŁODEGO WIDZA, ulica Kościuszka 12 — nieczynny.

MUZEA

MUZEUM PAŃSTWOWE (obok Urzędu Wojew.) otwarte codz. z wyjątkiem poniedziałków) od 10-14, w soboty i niedziele od 10-13.

MUZEUM HISTORYCZNE (w Ratuszu) czynne codziennie (z wyjątkiem poniedz.) od 10-13; w soboty i niedziele od 10-13.

WYSTAWY

WYSTAWA W 200-NĄ ROCZNICĘ ŚMIERCI JULIUSZA SŁOWACKIEGO — ul. Szewska 37 — otwarta od 10-18.

WYSTAWA SZTUKI DZIECKA — ul. Oficer Oświatowych 30/40 — otwarta codz. od 11-18.

WYSTAWA POLSKIEJ WSPÓŁCZESNEJ GRAFIKI OKŁADKOWEJ, ul. Szajnochy 16, II pięt. — otwarta codz. (z wyjątkiem sobót po poł. i niedziel) od godz. 10-13 i od 15-18.

FOTOPLASTIKON, ul. Świdnicka 54, wystawiła codziennie od 9-22 „Nowy Jork".

KINA

„ŚLĄSK", ul. Gen. Świerczewskiego 67 — „Klęska szpiega", godz. 15, 17, 19 i 20.

„SCALA", ul. Mikołaja 37 — „Rzym miasto otwarte", godz. 14, 16 i 20.

„WARSZAWA", ul. Fredry 16 — „Dziewczyna z saniami", godz. 15,30, 17,45 i 20.

„POLONIA", ul. Żeromskiego 83 — „Wielka miłość", godz. 14, 16 i 20.

„PIONIER", ul. Stalina 71 — „Zaklęta narzeczona", godz. 15 i 17. Program aktualności: codziennie godz. 19, 20 i 21. „Tu mówi Independencja" — „Uzdrowiska dolnośląskie".

„TĘCZA", ul. Kościuszki 177 — „Wiecma Ewa", godz. 15, 18 i 20.

„FAMA" — Pala Pola — „Zygmunt Kłosowski", godz. 20.

„ŚWIETLICA FILMOWCÓW", ulica Olszewskiego 58 — „Zmienność ilościnktów u zwierząt". — Nadprogram: bajeczka i kreskówka. Początek o godz. 14, 16, 18 i 20.

Nocne dyżury aptek

Pod *„Chrobrym"*, ul. św. Wincenta tego 41

Pod *„Lwem"*, Plac PKWN nr 2

„Opatrzność", ul. Stalina 35

DYŻURY POGOTOWIA CHIRURGICZNEGO — dziś w szpitalu św. Jerzego, ul. W. Witosa 32/36 (tel. 26-67).

Ogniwo (Wr.) — Bielawianka 4:2 (3:0)

W meczu o mistrzostwo kl. A Dolnego Śląska wrocławianie odnieśli zasłużone zwycięstwo, będąc mimo, że cały czas mieli inną lęg zą mimo, że wystąpili w mocno osłabionym składzie.

Spotkanie nie należało do łatwych do przerwy stało na możliwym poziomie.

Najbardziej podobał się Łasecki Zagłębiak. Bajer tylko do przerwy zadowolił.

Do przerwy gra toczy się przy wyraźnej przewadze Ogniwa, która w pierwszej połowie strzela 3 bramki przez Bajera, Zabickiego i Górkę.

Po przerwie gra należy przez 20 minut do Bielawianki, po czym gra się wyrównuje.

Czwartą bramkę dla gospodarzy strzelił Łasecki.

Na 3 minuty przed końcem meczu Królak zdobywa dla gości pierwszą bramkę, a w ostatnich sekundach gry Spandel i drugą.

Sędziował ob. Klimczak z Legnicy. (H)

Konna banderia na ulicach na czele grupy 6000 chłopów

Wojewódzki Zarząd Samopomocy Chłopskiej postanowił uczcić święto 1-go Maja przez przeprowadzenie w terenie wzmożonej akcji siewnej, hodowlanej i żywnościowej, wystając równocześnie na teren wsi inspektorów celem przeprowadzenia cyklu pogadanek na tematy związane ze zwiększeniem wydajności plonów z ha przez umiejętne stosowanie nawozów sztucznych i przez racjonalny zasiew.

Chłopi — tym właśnie czynnem zadokumentują swój wkład w ogólnopolską walkę o pokój.

We Wrocławiu w dniu 30 kwietnia br. odbędzie się w Związku Samopomocy Chłopskiej uroczysta akademia. W części artystycznej wcześnie udział zespół pieśni i tańca młodzieży wiejskiej, studiującej w Wrocławiu w kursach pedagogicznych.

Udział członków Samopomocy Chłopskiej w pochodzie przedstawiać się będzie imponująco. **Weźmie w nim udział przeszło 6.000 chłopów z całego Województwa Wrocławskiego, oraz znana już z poprzednich lat konna banderia chłopska.**

Chłopi w większości wystąpią w swoich barwnych strojach regionalnych, z kapelami ludowymi i własnymi zespołami pieśni i tańca.

Ponadto na terenie każdego powiatu członkowie Z.S. Chłopskiej brać będą udział w lokalnych uroczystościach w zwartych szeregach Związku, po czym na terenie wsi odbywać się będą zabawy i przedstawienia. (RS)

Redaktor Naczelny: Stanisław Ziemak.
Adres Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław, ul. Oławska 10/11 tel. Redakcji 27-55, tel. Wyd. 27-54. Red. Naczelny przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od godziny 12-ej do godz. 13-ej.
Sekretarz Redakcji codziennie od 11 do 13. Redakcja za dział ogłoszeń nie odpowiada. Prenumerata z odbiorem na miejscu 120 złotych miesięcznie z przesyłką pocztową 135 złotych.
F-16093
Wydawca: Sp. Wydawniczo - Oświatowa „Czytelnik" Oławska 10/11.
Druk Sp. Wydawniczo - Oświatowa „Czytelnik", Wrocław, ul. Oławska 10/11